

Co drugi człowiek podatny na fałszywe wspomnienia

10 grudnia 2016

Po odpowiedniej manipulacji wiele osób ma skłonność do „pamiętania” wydarzeń, które nigdy nie miały miejsca.

Doktor Kimberley Wade z Uniwersytetu w Warwick wykazała, że jeśli zostanie nam opowiedziane fikcyjne wydarzenie, które rzekomo zaszło w naszym życiu, a następnie będziemy sobie wielokrotnie wyobrażali, że jednak miało ono miejsce, to niemal połowa z nas uzna to wydarzenie za prawdziwe.

W badaniach nad implementacją fałszywych wspomnień wzięło udział 400 osób. Po tym, jak zasugerowano im fałszywe wydarzenie i wielokrotnie przywoływali oni je w swoim umyśle, około 50% badanych stwierdziło, że rzeczywiście doświadczyło takiego zdarzenia.

Uczestnicy badań „pamiętali” wiele fałszywych wydarzeń z dzieciństwa, np. lot balonem na rozgrzane powietrze, zrobienie kawału nauczycielowi czy wywołanie zamieszania podczas ślubu.

Aż 30% uczestników badania twierdziło, że pamięta takie wydarzenia. Ochotnicy opowiadali ich przebieg i przywoływali związane z nimi obrazy. Kolejne 23% badanych uznało zdarzenie za prawdziwe do pewnego stopnia i wierzyło, że miało ono miejsce.

Doktor Wade doszła do wniosku, że odróżnienie wspomnień prawdziwych od fałszywych jest niezwykle trudne, nawet w kontrolowanym środowisku badań laboratoryjnych.

Powyższe badania mają istotne skutki dla wielu dziedzin życia, od zeznań w sądzie, po terapie psychologiczne. „Wiemy, że wiele czynników wpływa na powstanie fałszywych wspomnień. Nie rozumiemy jednak, w jaki sposób czynniki takie oddziałują na

pamięć. Odkrycie, że tak duży odsetek ludzi jest podatnych na tworzenie fałszywych wspomnień, to ważne spostrzeżenie. Z innych badań wiemy bowiem, że takie wspomnienia mogą mieć wpływ na intencje i zachowanie ludzi” – mówi Wade.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: www2.warwick.ac.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl